

„LUDY EGZOTYCZNE”

W SERII OBRAZKÓW od Nr. 1 - 156.

S
T
E
L
L
A

S.

A.



A L B U M I I I

Nr. 105 - 156.

Zamieszczony w niniejszym
albumiku zbiór pięknych obraz-
ków, pod tytułem:

„Ludy egzotyczne”,

jest wielce pouczającym, cie-
kawym i składa się z 52 obraz-
ków. -

Całkowity zbiór obejmuje
3 serje po 52 sztuki i wycho-
dzi wyłącznie nakładem

Włocławskiej Fabryki Surogatów Kawy i Cykorii

„STELLA”,

Spółka Akcyjna we Włocławku.

Włocławem Januszko
Ciocia Janina
1967

Przedruk i naśladownictwo wzbronione.



br. 31649

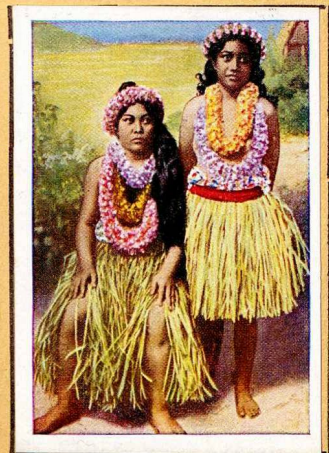


Olbrzymie kiście bananów.

Takie olbrzymie kiście bananów widzi się tylko w Nowej Gwinei. Przedstawiona tu kiść ma półtora metra wielkości. Krajowcy, którzy tę kiść trzymają, odznaczają się nieproporcjonalną budową ciała. Ich długie kończyny są niewspółmierne do górnej części ich ciała.

Tancerki w Honolulu.

W europejskich i amerykańskich teatrzykach występują często tancerki z Honolulu. Jak wskazuje nasze zdjęcie, ubiór tych tancerek jest w wysokim stopniu „swojski”. Ich kostium taneczny sporządzony jest przeważnieze słomy.





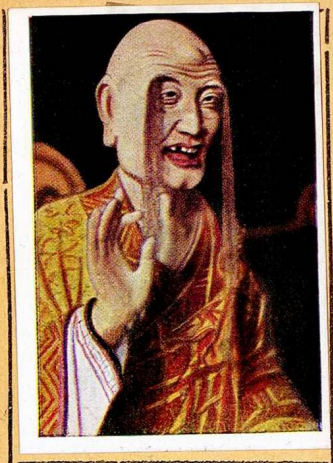
Przywódcy szczepu Maori.

Krajowcy w Nowej Zelandii zachowali jeszcze swoją zdawną odziedziczoną kulturę. Ci trzej, przedstawieni tu, młodzi przywódcy są w pełnym wojennym odzieniu, które jest zarówno oryginalne, jak i gustowne. Uzbrojeni w dzidy, których rękojeść jest artystycznie wyrzeźbiona, prowadzą oni walczące oddziały przeciw wrogim sobie szczepom.

Niezwykła ozdoba głowy.

W północnym Syjamie praży słońce niełaskawie, to też dostateczna ochrona głowy, jest prawdziwym dobrodziejstwem. Młode dziewczęta z kraju Shans chętnie noszą, przedstawione tu, nakrycie głowy, mające chronić je przed palącymi promieniami słońca. Nakrycie jest zazwyczaj bardzo kolorowe, by zwracało na siebie uwagę.





Buddystyczne wizerunki bożków.

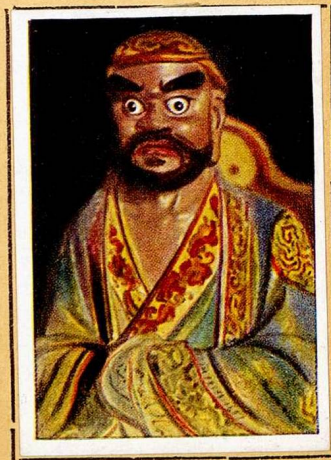
Lo-Schen o długich brwiach.

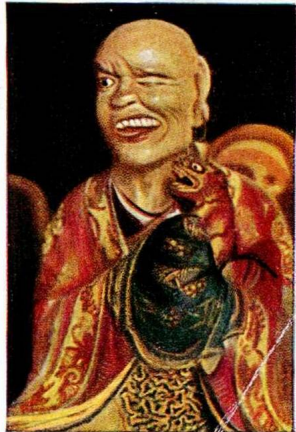
Dziesięć tysięcy czasokresów-to jest dla Chińczyków pojęciem nieskończoności. W Świątyni „dziesięciu tysięcy czasokresów” nie jest sam Budda tylko czczony, tam wzniesiono również pałac dla Cesarzowej Chin, gdzie ona, w podróży z Pekinu do letniego Pałacu, zwykle się zatrzymywała.

Buddystyczne wizerunki bożków.

Bodhidharma.

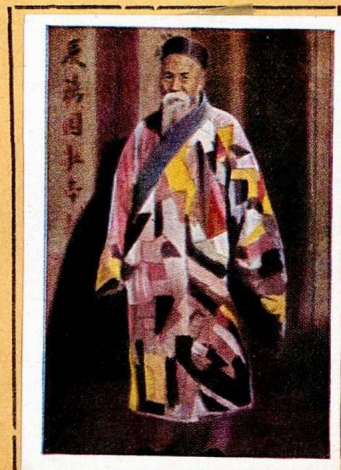
Jako południowo-indyjski książę przybył on w VI stuleciu do Chin, aby tam propagować swą wiedzę. Wierzono w niego, gdyż był, rzekomo, w posiadaniu czterech sił czarnoksięskich: wszystko widział, wszystko słyszał, odgađywał cudze myśli i przypominał sobie dzieje z ubiegłego życia.





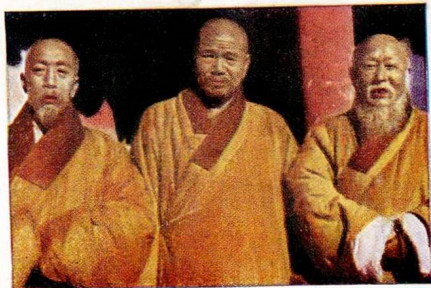
Buddystyczne wizerunki bożków. Pogromca tygrysów.

Jest on powszechnie bardzo lubiany, gdyż ma posiadać moc ujarzmiania tygrysów. Podobnie, jak i inni znakomiści uczniowie Buddy, w jego świątyni umieszczeni, pogromca tygrysów wykonany jest z palonej gliny, jaszkrawo pomalowany i posiada przesadny grymas w swej twarzy.



Taoistyczny mnich-żebrak.

Taoizm jest to jedna z czterech najgłówniejszych religii Chin. Wyznawcami jej są przeważnie średnie i niższe warstwy ludności. Kapłani tego wyznania chodzą często w podartych, zniszczonych szatach i żebrzą. Główną świątynią jest tak zwana „świątynia kobiet”, gdzie bezdzietne kobiety, modląc się, ofiarowują drobne datki, na intencję otrzymania potomstwa.

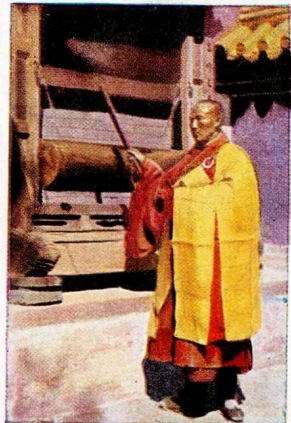


Kapłani Świątyni 10.000 czasokresów.

Świątynia 10.000 czasokresów jest jedną z najsłynniejszych w Chinach. Umieszczone są w niej 10.000 małych, połączonych posążków Buddy. Zostać kapłanem tej Świątyni-znaczy być wyjątkowo odznaczonym. Obrazek przedstawia starszego kapłana i dwóch jego pomocników.

„Święte drewno”

Na zachód od Pekinu, leży w górach klasztor „prawidłowych tarasów”. Tuż u wejścia stoi tam „święte drewno”. W czasie Świąt uroczystych kapłan uderza w nie drewnianą pałeczką, ażeby wypędzić złych duchów, które by się mogły znajdować w klasztorze.



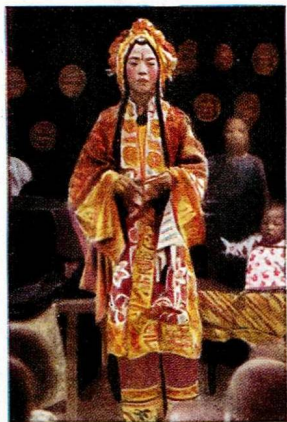


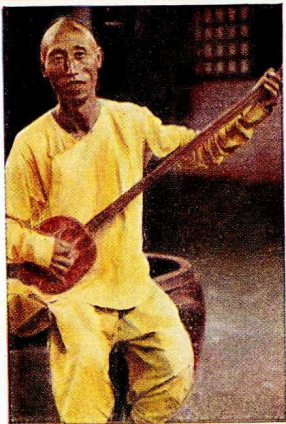
Wędrujący śpiewak.

Żeglarz dżonek lubi tych śpiewaków. Gdy przybija do portu ojczystego, każe sobie sprowadzić na pokład śpiewaka. Cała rodzina żeglarza zbiera się wówczas, by z namaszczeniem przysłuchać się śpiewom. Jako wynagrodzenie otrzymuje za zwyczaj taki śpiewak posiłek i kilka miedziaków.

Śpiewaczka-rymokleśka.

Na biednej wiejskiej scenie występuje ta młoda chińska aktoreczka o małych nóżkach, odziana w jaskrawo-kolorową jedwabną sukienkę. Jej wynagrodzeniem jest uznanie ze strony widzów, chłopów i kulisów, którzy obok kilku miedziaków nie szczędzą jej okrzyków „Chau”, co oznacza „brawo”.





Śpiewak herbaciarniany.

W czasie wędrówki po ciasnych zaułkach Pekinu można w każdej herbaciarni ujrzeć takiego śpiewaka. Przeważnie są to niewidomi, którzy dają o sobie znać za pomocą uderzenia w gong. Śpiewają oni swe piosenki przy akompaniamencie gitary, lecz całość jest dla naszego ucha nie melodyjna.

Chińskie kukły teatralne.

Generał opowiada o swych wojennych przygodach.

Chiny są krajem o bardzo rozwiniętej grze kukieł. Ich kukły są ubierane starannie w kosztowne i kolorowe jedwabie. Postawa i wyraz kukieł są tak ucharacteryzowane, że mają wygląd dramatyczny i oddziałują prawie jak żywi aktorzy. W bajkach i podaniach chińskich grają dużą rolę zdarzenia i przygody wojskowe.





Chińskie kukły teatralne.

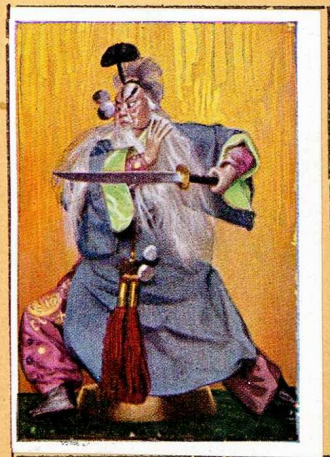
Magik i jego pomocnica.

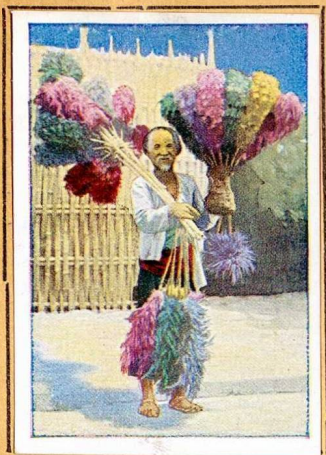
Piękne kolorowe kukły aktorskie są dziełem chińskiej sztuki dramatycznej. Nawet najmniejsze drobiazgi są w tych kukłach wykonane nadzwyczaj zrećnie i dlatego kukły te działają bardzo silnie na wyobraźnię i mają wygląd stylowy i gustowny.

Chińskie kukły teatralne.

Czarnoksiężnik.

Chińczycy są od stuleci mistrzami w wykonywaniu tak artystycznych i stylowych kukieł, że często te wyroby graniczą z groteskowością i karykaturą. Symboliczność gry i prawidłowość ruchów kukieł dają widzowi duże zadowolenie.





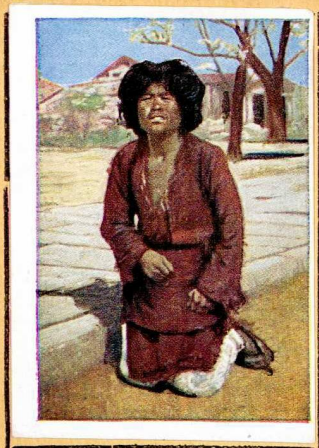
Handlarz uliczny w Chinach.

Wedle wiarygodnych zapewnień fotografa, który dokonał tego zdjęcia, handlarz ten miał w owej chwili przeszło 80 lat. Robi on, mimo to, wrażenie bardzo ruchliwego i krzepkiego mężczyzny, gdyż towar, który on w takiej ilości nosi, ma zapewne i swą wagę. W Chinach są tego rodzaju miotelki do skurzania w powszechnym użyciu.

Chińska riksza.

W dalekich krajach Wschodu używane są środki lokomocji, które bardzo się różnią od naszych. W Japonii i Chinach rozpowszechnione są eleganckie powoziki, t. zw. riksze, które służą dla lepszych sfer ludności i ciągnięte są przez kulisów. Ci ludzie biegają, na pozór bez wielkiego wysiłku, przez ulice wielkich miast Dalekiego Wschodu i są bardzo wytrwali w swej pracy.



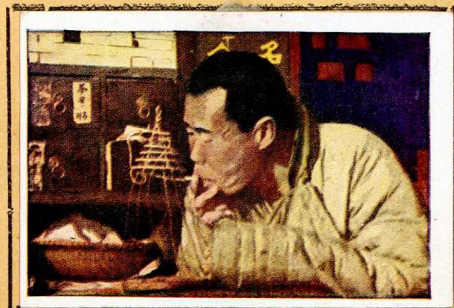


Nędza w „Państwie Środka” (Chiny).

W Chinach brak chleba wypędza wiele ludzi na ulicę. Lud nazywa ich „poszukiwaczami ryżu” „Ton Fan Yen”. Gdy taki żebrak umiera na ulicy, nikt się tym nie interesuje, gdyż wedle tamtejszych praw, byłby musiał zapłacić za koszty pochowania zwłok.

Aptekarz w Chinach.

W Chinach istnieje nadzwyczaj dużo aptek. Dla obcokrajowca są te apteki bardzo tajemnicze, gdyż wydawane są tu niezliczone ilości ziół i herbat. Sprzedawano tam również w dużych rozmiarach rozmaite środki odurzające. Obecnie stan ten się poprawił, gdyż opium jest już z handlu wycofane.





Chiński jubiler.

Bogaci Chińczycy uważają jako oznakę swej zamożności, noszenie drogocennej biżuterii, zwłaszcza podczas przyjęć. Dlatego handel perłami, koralami, złotem i innymi drogimi przedmiotami jest nadzwyczaj rozpowszechniony.

Powitanie Noworoczne w Chinach.

Kraj o silnie rozwiniętym zmyśle kastowym, od dawien dawna kładł jaknajwiększą uwagę na formy zewnętrzne. Uartym zwyczajem w „kraju warkoczy” w poranek Nowego Roku wychodzi Chińczyk przed swoją sadybę i gdy przychodzi ktoś w odwiedziny zamienia z nim przepisowe ukłony, jak to wykazuje nasza rycina.





Chińska aktorka.

W San-Francisco istnieje dzielnica chińska, licząca przeszło 100.000 mieszkańców. Kolonia ta zachowała swe obyczaje i posiada nawet własny teatr. Ubiór głowy tej chińskiej aktorki jest jednak przejęty z amerykańskich teatryków rewiowych.

Z półwyspu Malakka.

Z liści palmowych Nipa wyrabiają gilzy do papierosów. Mali chłopcy, których tu widzimy, zarabiają, jako pomocnicy, przy przenoszeniu długich zwoi tych spakowanych w rulony liści.



Koreańscy fragarze.

Koreańscy domokrażcy wynaleźli praktyczny sposób przenoszenia na plecach wielkich ilości koszyków. Wynalazek ten ma formę krzesła, pozbawionego przednich nóg. Nosi się na nim względnie wygodnie i w razie zmęczenia, można przez przykucnięcie oprzeć ciężar na wystających nogach aparatu. Proceder ten zmusza sprzedawców do chodzenia z wioski do wioski całymi milami.



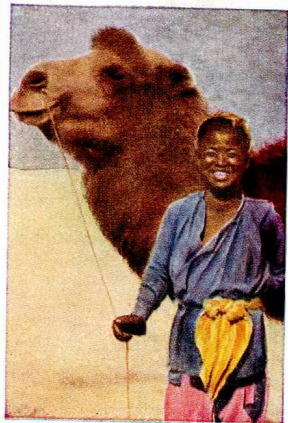
Dziecko wojny domowej.

Ten 12 letni chłopiec chiński nosi miecz katowski, nie dla przyjemności. Pełni on funkcję pomocnika kata w służbie u chińskiego generała, przy tym pełni ten urząd nawet z pewną dumą, nie wiedząc co to jest pokój i miłość.



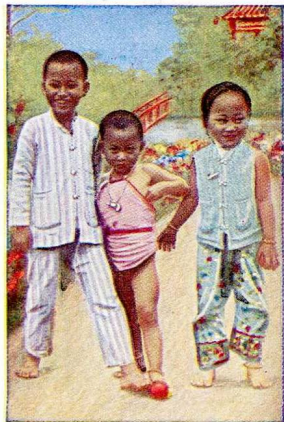
Wielbłądy w Chinach.

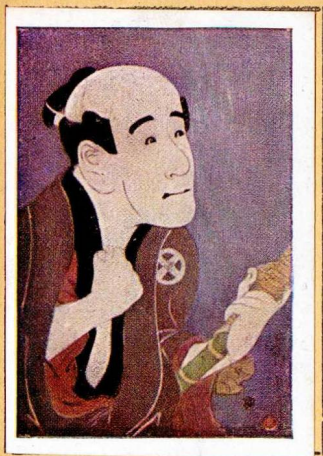
We wszystkich piaszczystych krajach Środkowej Azji jest dwugarbny wielbłąd niezastąpionym „okrętem pustyni”. Wielbłąd ten jest cięższy od dromadera i ma krótsze nogi. Prowadzi go za zwyczaj nawpół obdarty chłopiec chiński na sznurze, przywiązany do kółka przeciągniętego przez nozdrza.



Dzieci chińskie.

Ta trójka dzieci należy do służby domowej, zatrudnionej u Europejczyków zamieszkających w Singapurze. Otrzymały one od swych państwa piżamy kolorowe, w których paradują, jako w szatach odświętnych. Obuwia, rozumie się, nie noszą.





Japońskie rzeźby.

Toshusai Sharaku (1825): Aktor.

Otani Tokuii w roli służącego.

Sharaku, mistrz szkoły Katsukawa, jest największym portrecistą aktorów wśród japońskich rzeźbiarzy w drzewie kolorowym. Sharaku uchodzi za genialnego odtwórcę, którego dzieła są bardzo rzadkie i wysoko cenione.

Japońskie rzeźby.

Utagawa Toyokuni (1769-1825).

Karta z trzydziśłowego obrazu, przedstawia dwie damy, znakomite poetki. Obok nich służąca, podająca herbatę. U Toyokuni przemawia po za formą i doborem kolorów, nadzwyczajna łagodność cieniowania.



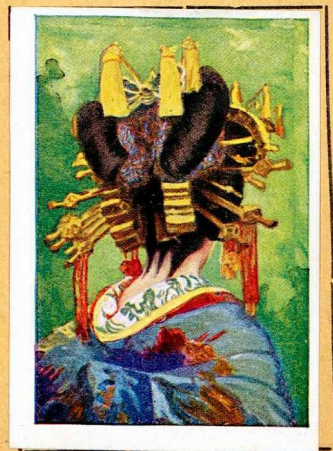


Japońskie rzeźby. Eishosai Choki. Scena zimowa.

Młoda dama z otwartym parąsolem, podczas zawiei śnieżnej, opiera się na ramieniu swego służącego, który poprawia jej sandały. Choki jest słynny, jak i jego mistrz Hosoda Eishe, jako elegancki rysownik i portrecista pięknych kobiet.

Japońska fryzura świąteczna.

Z nadzwyczajną zręcznością i podziwu godnym gustem uczesała się ta Japonka. Prawdziwy kunszt tego uczesania najlepiej jest widoczny z tyłu. Oryginalne grzebienie i ozdoby, tkwiące w tym uczesaniu, wszystko razem wygląda jak obrazek egzotyczny.





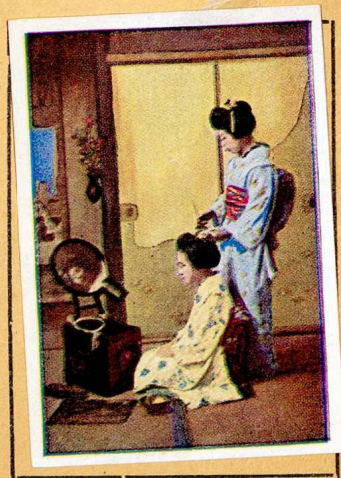
Starojapońska fryzura.

Przy pomocy długich drewnianych grzebieni potrafią Japonki upleść swoje włosy w artystycznie ułożoną fryzurę. Takie grzebienie są obecnie używane, z tą jednak różnicą, że są lepiej i ładniej wykonane.



Japonka podczas układania fryzury.

Naród japoński ma wrodzony zmysł artystyczny i od niepamiętnych czasów dba o to, by jego odzież temu odpowiadała. Również i fryzura u kobiet jest nadzwyczaj starannie układana. Pokój, w którym Japonka się ubiera, podobnym jest do nowoczesnych buduarów.



Japońska tancerka.

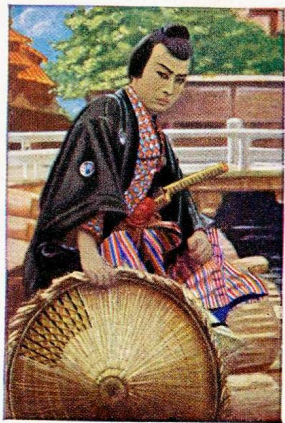
W japońskiej choreograficznej sztuce, tancerki t. zw. „Ono” stanowią specjalny typ. Artystyczne jedwabne suknie i fantastyczna fryzura wpływają na to, że te tancerki różnią się bardzo od gejsz. Ich programem są starożytne tańce ludowe.



Taniec w herbaciarni japońskiej.

Od najmłodszych lat ćwiczą się gejsze w różnych dziedzinach sztuki. Dzięki swojej wytworności nadają się one najlepiej do tańca. Otrzymuje się silne wrażenie estetyki, przyglądając się ich tańcom.





Japoński aktor.

We wszystkich większych miastach Japonii kwitnie klasyczna sztuka teatralna i cieszy się znacznie większym powodzeniem, niż modernistyczne, europejskie sztuki. Nasz obrazek przedstawia aktora-mimika w typowym odzieniu japońską.

Japońska piękność dziecięca.

Odziana w kolorowe kimono z ładnie zaczesaną główką, chodzi ta mała japoneczka, chcąc okazać swą chęć do jakiegokolwiek zajęcia lub przysługi. Oczywiście, nie wielki będzie ten ciężar, który przeniesie ona w swych obydwu koszykach. Nosi ona sandalki na bosych nogach.





Sport ludowy w Japonii.

Podobnie jak wiele kobiet europejskich uprawia sport fechtunkowy, również i Japonki znają podobny sport za pomocą osobliwych lassek. Ażeby uchronić się od skutków uderzeń, zapaśniczki są wywatowane i noszą poduszki na plecach ażeby, w razie upadku, nic złego im się nie stało.

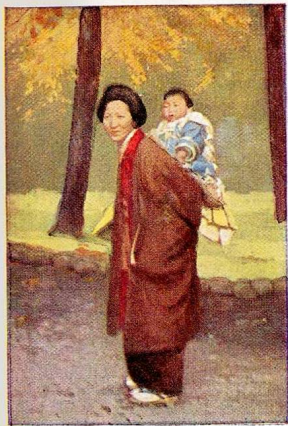
Japońska solistka baletu.

Japonia jest krajem wdzięku kobiecego. Wytworne, drobne gejsze posiadają naturalną wrodzoną grację. Powaby te spotęgowane są ponad to przez nadzwyczaj gustowne kimona i szerokie wstęgi, które opasując kibić, zakańczają się ogromną kokardą.



Matka-Japonka z dzieckiem.

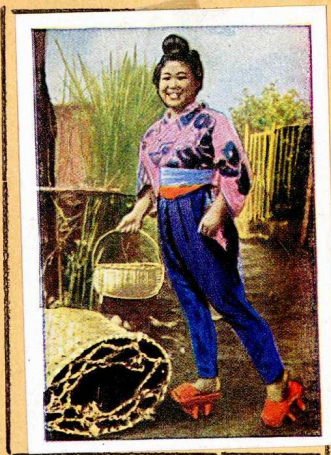
Japonka spaceruje ze swym dzieckiem, trzymając je na plecach. Worek, w którym dziecko siedzi, wykonany jest z bardzo mocnego materiału i przymocowany jest dwiema taśmami, skrzyżowanymi i związanymi pod kimonem. Japonki ubierają swe dzieci bardzo kolorowo.



Dzieci gajowego w Japonii.

Oboje miłych dzieci gajowego pomagają swemu ojcu w miarę sił. Za pomocą dużych specjalnych mioteł, zmiatają gałązki i liście, wrzucają je do kosza, który starsze z nich zaniesie na plecach do domu. Obuwia one nie znają, noszą bowiem sandały, które im w zupełności wystarczają.



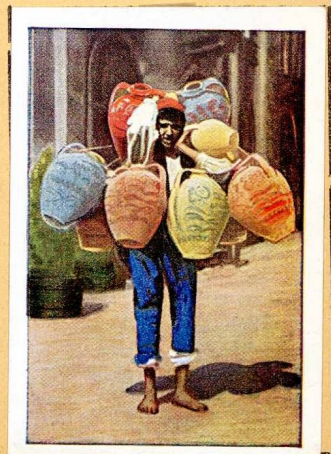


Japonka przy pracy.

Na wielkich plantacjach ryżu w Japonii, pracują poważnie kobiety. Noszą one przy pracy, stosownie do starodawnej tradycji, długie spodnie.

Włoski handlarz glinianych wyrobów.

Wyrób garnków jest w Messynie starą tradycyjną sztuką ludową. Wyroby te są sprzedawane przez domokrażców. Posiadają oni dar zręczności, skoro nosząc na sobie w dużej ilości gliniane naczynia, ich nie tłuką.



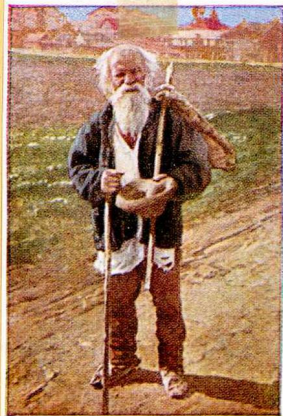


Nosze jako środek lokomocji na Maderze.

Ponieważ upał w krajach podzwrotnikowych wyczerpuje siły Europejczyków, stało się zwyczajem, że dają się oni przenosić z miejsca na miejsce przez tubylców, zżytych z tamtejszym klimatem. W Funchalu, na wyspie Madera, używają do tego celu noszy, których wygląd przedstawia nasz obrazek.

Żebrak w Rumunii.

Patriarchalny wiek połączony z nędzą wzbudza litość. O tym doskonale wie ten żebrak o głowie, przypominającej Tolstoja. Worek na plecach, mieszczący może cały dobytek, owinięte nogi oraz kij pielgrzymi, wskazują że człowiek ten przemierza, żebrząc, wielkie połacie kraju.



Przywódca Indian i jego żona.

W dawnych czasach ubiór Indian składał się przeważnie ze skór, upolowanych przez nich zwierząt, przyczem skóry były gustownie ozdabiane piórami orlemy. Wskutek walk, prowadzonych przeciw Indianom, liczba ich ostatnio bardzo zmalała.



Piękność indyjska.

U Indian panowało dawniej wielożeństwo. Podczas, gdy mężczyźni oddawali się polowaniom lub walkom z innymi szczepami, kobiety załatwiać musiały wszelkie czynności gospodarcze. Kobiety Indianki noszą długie warkocze włosów, które są koloru lśniącego czarnego.





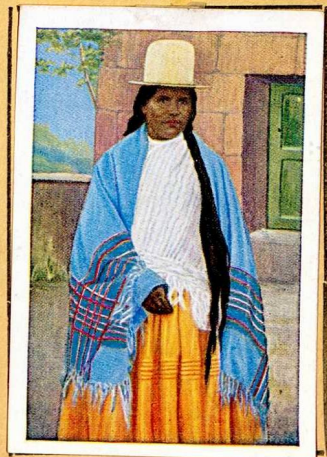
Młodzież u Czerwonoskórych.

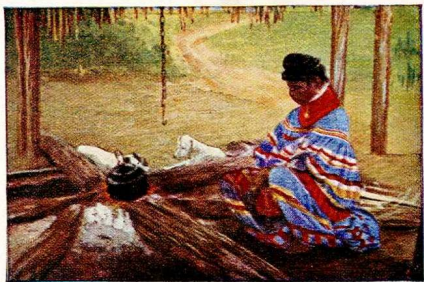
Wesołe uroczystości odgrywają wielką rolę wśród Indian Północnej Ameryki. Na uroczystości te zjawiają się starzy i młodzi, przyodziani w szaty, upiękzone różnymi ozdobami. Nasz obrazek przedstawia dwoje odświętnie ubranych dzieci przywódcy pewnego plemienia Indian.



Kobieta z Boliwii.

Kobieta ta jest pół krwi Indianką. W Boliwii, bowiem, szczepy indyjskie często wchodzi w związki małżeńskie z emigrantami. Jej ubiór wskazuje, że tam nie kładą dużej wagi na jakość ubrania, lecz nosi się przeważnie to, co zamożniejsze sfery odkładają.



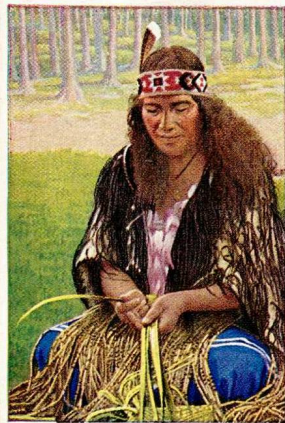


Kobieta indyjska Północnej Ameryki przy ogniu.

Wśród pustkowia prerii zbudowała sobie ta indianka prymitywne, jednak praktyczne ognisko. Lecz czajnik na ogniu, niczem nie różniący się od europejskiego, wskazuje że i tu do prerii dotarli „cywilizatorzy”.

Koszykarka w Nowej Zelandii.

Kobiety i dziewczęta Maorysów doprowadziły umiejętność plecenia koszyków do pewnej doskonałości. Wiele z pośród nich spędza całe dnie w takiej postawie, oddając się tej pracy.



Biblioteka Gł. UPH Siedlce

nr inw.: BR - 31649



br. 31649

XXVIII

**Wydawnictwa
do 1945 r.**